

# Ulepieni z innej gliny



**Pokłóciłaś się ze swoim facetem – to już czwarty raz w tym tygodniu. Dzwonisz do przyjaciółki i skarżysz się: „On mnie nie rozumie”. Masz rację. On cię naprawdę nie rozumie.**

Ale ten brak zrozumienia działa w obie strony – ty też często nie zdajesz sobie sprawy, że świat widziany oczami mężczyzny wygląda zupełnie inaczej. Wprawdzie na twoją korzyść przemawia fakt, że przynajmniej próbujesz (o nim nie zawsze to można powiedzieć), ale czy zrozumienie mężczyzny jest w ogóle możliwe? Dlaczego jest nam tak trudno znaleźć wspólny język? Może dlatego, że – jak twierdził Erich Fromm - pomiędzy płciami od ponad 6 tys. lat panuje wojna podjazdowa. A może dlatego, że mężczyźni i kobiety zupełnie inaczej postrzegają rzeczywistość. Pokusiliśmy się o mały eksperyment: poprosiliśmy dwójkę psychologów – mężczyznę i kobietę – o interpretację przyczyn, które doprowadziły do opisanych przez czytelniczki Cosmo męsko - damskich nieporozumień. Zadaniem znawców ludzkiej duszy było przeczytanie historii, analiza i znalezienie powodów, które przeszkodziły w porozumieniu kobiety i mężczyzny. Mieliśmy nadzieję że to ułatwi nam ten karkołomny męsko – damski slalom. Co z tego wynikło? Zobacz sama.

## Praca, dotyk i tradycja

Kiedy firma Maćka organizowała integracyjny bankiet, poprosił Sylwię, by mu towarzyszyła. Był bardzo przejęty. Podczas bankietu Sylwia zaprzyjaźniła się z żoną szefa. Przegadały prawie cały wieczór, omówiły fryzjerów, trendy w biżuterii, okrucieństwo wobec zwierząt hodowlanych. Sylwia bawiła się wyśmienicie. Ale po bankiecie Maciek był strasznie nachmurzony.

- - Czy coś się stało? – spytała Sylwia.

A on wybuchł. Zarzucił Sylwii że jest bezczelna i namolna, że przesadziła, bo nie powinna się tak spoufalać, że żona jego szefa nie była w stanie pozbyć się jej przez cały wieczór. A na koniec powiedział:

- - I w dodatku startowałeś do niej z rękami!

Dziewczyna oniemiała. A Maciek dodał:

- Przecież ty dotknęłaś tej kobiety chyba ze trzydzieści razy...

## Męskim głosem

Podczas służbowego bankietu Maciek miał do czynienia z szefem i z tym, co szef reprezentuje: żoną szefa – mówi Zenon Iwanowski, psycholog i terapeuta, pracujący w Ośrodku Na Grottgera w Warszawie. – Widząc zachowanie swojej dziewczyny obawiał się, że zostanie skojarzony z osobą, która dotyka własności przełożonego. Najważniejsze dla mężczyzny jest to, jakiego rodzaju wnioski o nim wyciągnie szef na podstawie zaistniałej sytuacji. Złość Maćka (na Sylwię i samego siebie) wzbudziła jeszcze jedna rzecz: nie udało mu się zachować kontroli nad sytuacją i budową własnego wizerunku w oczach szefa. Sprawa kariery zawodowej jest dla mężczyzny niezwykle ważna, czego kobiety często nie potrafią docenić. Sukces, zwłaszcza odniesiony na

zewnątrz, widoczny gołym okiem, jest w dużej mierze treścią życia mężczyzny. Podczas opisanego bankietu Maciek, patrząc na zaprzyjaźniające się kobiety, w ogóle nie widział tych kobiet i ich relacji – on widział służbową hierarchię i miał poczucie braku kontroli.

## Żeńskim głosem

Dla kobiety kwestia kariery zawodowej schodzi na dalszy plan w chwili wyjścia z pracy – twierdzi Ewa Klepacka – Gryz, psycholog kliniczny, pracująca w Poradni Zdrowia Psychicznego „Ego”. – Dla mężczyzny tymczasem szef jest szefem 24 godziny na dobę. Wychodząc na bankiet Maciek miał zaplanowany stosunek do szefa i jego żony. Sylwia potraktowała to wyjście jak spotkanie towarzyskie, dlatego od razu nawiązała z żoną szefa przyjazne stosunki. Maćka rozzłościło nie tylko poczucie braku kontroli. Ważną rolę odegrały tu dwa czynniki: w naszej kulturze mężczyźni są bardzo oszczędni, jeśli chodzi o kontakt fizyczny – nawet ojciec nie potrafi się zdobyć na przytulenie syna, podczas kiedy matka i córka nie mają związanych z dotykiem oporów. Dla kobiet jest zupełnie normalne, że dotkną swoich rąk, kiedy rozmawiają o kremie („zobacz, jakie są teraz gładkie”...), czy też w rozmowie o fryzjerze dotkną nawzajem swoich włosów. W ten sposób okazują sobie sympatię i akceptację. Między mężczyznami dotyk jest tabu, dlatego panowie nie rozumieją i obawiają się fizycznej wylewności kobiet. Druga sprawa, to obawa Maćka, że skutkiem zachowania Sylwii jego stosunki z przełożonym mogą zmienić charakter na mniej służbowy. Maciek boi się, że jeśli kobiety się zaprzyjaźnią, będą rozmawiać o swoich mężczyznach – i w ten sposób pewne wiadomości mogą dotrzeć do szefa

(np. że skarpetki Maćka zawsze lądują na środku pokoju, a sam Maciek nie zawsze jest najlepszym kochankiem – ponieważ kobiety mają przerażający mężczyzn zwyczaj dzielenia się ze sobą dość intymnymi szczegółami z życia).

### **Walczy czy nie słyszy?**

Między Beatą a Rafałem prawie zawsze wybucha sprzeczka, kiedy podczas oglądania telewizji zadzwoni telefon.

- Rafał ma nawyk, który mnie drażni – opowiada Beata. – Zanim podniesie słuchawkę, zupełnie ścisza telewizor. Ja nie jestem w stanie pojąć, dlaczego to robi. Przecież ja oglądam!

Czasami Rafał wyłącza dźwięk w bardzo ważnych momentach. Beata łapie za pilota i włącza głos. Rafał wyrzywa jej urządzenie i ścisza - i tak w kółko.

- Zdarza się, że do końca wieczora nie odzywamy się do siebie – skarży się dziewczyna. – A wszystko przez takie głupstwo.

### **Męskim głosem**

To scena walki o władzę – twierdzi Zenon Iwanowski. – Mężczyźni różne rzeczy traktują jako symbol ich rangi. Czasem coś drobnego, jak np. ściszenie telewizora, może być pretekstem do próby sił czy podkreślenia swojej pozycji. Rafał właśnie to robi: on rozmawia, więc ma być cicho. Kiedy dwoje ludzi zaczyna być razem, zawsze dochodzi do starć o to, kto sprawuje władzę i walka często nabiera rumieńców w „niewinnych” sytuacjach. Ale mądra kobieta i mądry mężczyzna rozumieją, że takie tarcia są nie do uniknięcia – ponieważ spotkały się dwa światy, dwie osobowości. Zresztą Beata podejmuje walkę, zmagając się o pilota. Choć powszechnie uważa się, że kobiety są

łagodniejsze od mężczyzn, to zapominamy, że Natura, ustawiając je w sytuacji większej odpowiedzialności ze względu na opiekę nad dziećmi, powoduje, że panie potrafią bywać bardzo agresywne. Mają w sobie gotowość do walki i gotowość ta często dochodzi do głosu.

### **Żeńskim głosem**

Tu nie chodzi o walkę o władzę – twierdzi Ewa Klepacka – Gryz. – A wyłącznie o podzielność uwagi: mężczyzna potrafi robić tylko jedną rzecz na raz i tylko na jednej czynności może się skoncentrować. Kobiety mają bardziej zrównoważoną aktywność obu półkul mózgowych i lepszą między nimi komunikację. Dlatego radzą sobie w sytuacjach, kiedy trzeba robić dwie rzeczy na raz, np. słuchać jednocześnie dwóch osób. Mężczyźni w takich momentach wysiadają. Facet potrafi podczas prowadzenia samochodu skoordynować parę czynności (biegi, lusterka, wycieraczki), ponieważ są ze sobą tematycznie powiązane. Ale jeśli jeszcze dodatkowo spróbujesz z nim rozmawiać – zagubi się. Wiele kobiet skarży się na to, że kiedy ich partnerzy czytają gazetę czy oglądają mecz, zaczynają mieć problemy ze słuchem. Rafał po prostu nie potrafi jednocześnie rozmawiać przez telefon i słuchać telewizora – dlatego eliminuje źródło „zakłóceń”.

### **Seks, kino i duchowy rozwój**

Paweł, chłopak Ewy, zaproponował kiedyś, żeby poszli do kina.

- Zgodziłam się chętnie, ale poprosiłam, żebyśmy nie wybierali tzw. filmów akcji czy wojennych, bo mnie męczą – wspomina Ewa.
- A na co chcesz iść? – zapytał Paweł.

- Pamiętasz film „Kundun”? – spytała dziewczyna. – Piękna, poetycka opowieść o duchowym rozwoju. Chodźmy na coś w rodzaju Kunduna.

Paweł spojrział na nią z niedowierzaniem i powiedział:

- Zwariowałaś? Przecież Kundun to był właśnie film o wojnie!
- O jakiej wojnie? – dziwi się Ewa - Pamiętam, że była w filmie napaść Chin na Tybet, ale to było tylko kilka scen!

Agata oglądała z Marcinem film w telewizji. W pewnym momencie na ekranie pokazano leżącą w łóżku kobietę w otoczeniu dwóch mężczyzn.

- Zobacz, jak mają fajnie – powiedział Marcin.
- Zobacz, jaką mają piękną pościel – w tym samym momencie powiedziała Agata.

### **Męskim głosem**

Każdy człowiek patrzy na świat z punktu widzenia tego, co jest mu bliższe – tłumaczy Zenon Iwanowski. – Mężczyźni mają skłonność do patrzenia na akcję, na dynamizm. Dlatego Marcin zwrócił uwagę na to, co robią ludzie w łóżku, a Paweł zapamiętał że „Kundun” był filmem o wojnie. Kobiety natomiast, w dużej mierze z racji wychowania, zwracają uwagę nie na akcję, a na miejsce, kontekst, detale, kreacje, tło. Dlatego panowie wybierają kino akcji, a panie te filmy, które można powoli smakować, filmy o zachwycających detalach.

### **Żeńskim głosem**

Mężczyzna wszędzie widzi seks, ponieważ jest dla niego ważny – twierdzi Ewa Klepacka – Gryz. – Jeśli w filmie będzie

jedna scena erotyczna, facet na pewno ją zapamięta. Kobiety reagują inaczej. Są obdarzone instynktem budowania gniazda, dlatego zwracają większą uwagę na łączące się z życiem, „domowe” detale. Jedna z moich pacjentek zobaczyła w serialu „Klan” zastawę stołową. Znalazła w sklepie i kupiła sobie taką samą. Kobiety bardziej patrzą na relacje między ludźmi, obserwują odgrywane przez nich role i przenoszą je do realnego życia. Ktoś, kto w serialu gra np. lekarza, może zostać poproszony o udzielenie pomocy osobie, która zasłabnie na ulicy. W seksie dla kobiety ważne jest połączenie z miłością. Kobieta zgodzi się obejrzeć film pornograficzny, ale będzie wymagała, by w tym filmie oprócz „twardej” akcji była też jakaś miłosna, romantyczna intryga. Mężczyźnie wystarczy sfilmowany stosunek seksualny, nawet wyrwany z kontekstu. Poza tym film o rozwoju duchowym to dla mężczyzny tak naprawdę film o niczym – nic dziwnego, że Paweł nie dostrzegł tak abstrakcyjnej rzeczy. On zapamięta, kto grał główną rolę lub kto wygrał zbrojną potyczkę, ale duchowo się nie „wyedukuje”. Ewa zapamiętała mniej treść, a bardziej wrażenia i pewnie długo po wyjściu z kina wspominała, przemyśliwała i wyciągała wnioski. Paweł obejrzał, odfajkował i zapomniał – dla niego film jest ważny tylko tak długo, jak długo trwa na ekranie.

### **Falszywa prośba o szczerłość?**

Joanna zaproponowała kiedyś Dawidowi rozmowę o tym, czego oczekują od siebie nawzajem. Dawid się zgodził, ale..

- Ty zaczynasz – powiedział.

Mówiła długo: chce być przytulana i całowana, codziennie, bez konkretnego powodu. Chciałaby dostawać miłosne liściki, czekoladki – jako wyraz tego, że o

niej myśli. Chce często słyszeć, że jest kochana i ważna. Chce, by Dawid był czuły i kochający, więcej ją pieścił, częściej patrzył w oczy.

- Ja nic nie mogłem wykrztusić – wspomina Dawid. - Joanna zachęcała mnie, żeby powiedział szczerze, czego chcę – bo może zaspokoić moje potrzeby tylko wtedy, kiedy je pozna. Powiedziałem więc, że wszystko jest super i że chciałbym tylko jednego – więcej miłości oralnej. A ona się na mnie obraziła. Nie rozumiem, przecież sama chciała, żebym był szczerzy...

### **Męskim głosem**

Zdecydowanie nie chciała – twierdzi Zenon Iwanowski. – Często bywa, że ktoś, kto mówi „bądźmy szczerzy”, tak naprawdę wcale nie chce słyszeć prawdy i będzie selekcjonował zasłyszane informacje. Hasło „pogadajmy szczerze” często oznacza naprawdę „pogadajmy w miły sposób”. Może Joanna boi się tej szczerości – ponieważ szczerść nie polega tylko na mówieniu sobie miłych rzeczy. Gdyby jasno postawiła sprawę, Dawid wiedziałby, że ma być miły i mógłby poprosić o więcej seksu oralnego w taki sposób, że dziewczyna nie poczułaby się urażona. Będąc miłym też można być szczerym.

### **Żeńskim głosem**

Joanna chciała szczerzej rozmowy, ale nie o seksie, a o miłości – tłumaczy Ewa Klepacka – Gryz. – Wystarczy posłuchać, o czym mówiła: o uczuciach i dawaniu im wyrazu. Kobiety mają potrzebę dzielenia się emocjami z partnerem i spodziewają się, że mężczyźni postąpią tak samo. Ale rozmowa o uczuciach to nie rozmowa o

szczegółach pożycia intymnego, a do takiego poziomu sprowadził sprawę Dawid. Mężczyźni nie potrafią zwerbalizować tego, co czują – zawsze, kiedy trzeba rozmawiać o uczuciach połykają języki. Jedyna sfera, o której mogą porozmawiać, to seks – delikatnie zachęceni chętnie opowiedzą o fantazjach erotycznych, oczekiwaniach czy nowościach. Poza tym panowie od słów wolą czyny (jak mąż, który poproszony o okazywanie miłości umył żonie samochód). Przymuszony do rozmowy o emocjach mężczyzna zaczyna mówić o tym, co mu najczęściej chodzi po głowie – czyli o seksie.

### **Sprzątanie i nieobecność**

Janek jak co dzień odebrał Hanię z pracy. Był wieczór, oboje kręcili się po kuchni, przygotowując kolację. W pewnym momencie Hania zauważyła na podłodze zdechłego pająka.

- Ja go sprzątnę – zaoferował się Janek.

Stanął nad pająkiem z szufelką w ręku.

- Jak myślisz, czy powinienem go polakierować? – spytał znienacka.
- Czyś ty zwariował? Po co chcesz lakierować zdechłego pająka? – zdziwiła się Hania.
- Nie pająka – obruszył się Janek. - Przecież ja mówię o samochodzie.

Wtedy Hania przypomniała sobie, że rano znalazła rysę na drzwiach samochodu.

- Ale co ma pająk do lakieru? Przecież tę rysę znaleźliśmy ponad 10 godzin wcześniej! – zastanawiała się Hanka. Ale zrobiło jej się przykro – choć sama nie wiedziała czemu...

### **Męskim głosem**

Pająk jak najbardziej ma coś wspólnego z lakierem – przekonuje Zenon Iwanowski. –

Oczywiście w tej konkretnej sytuacji: Janek chce coś posprzątać, pomyślał więc o innej rzeczy, która jest do „sprzątnięcia”, a nie została zrobiona. Hanka miała do męża żal, że choć fizycznie był obecny w kuchni, to myślami był gdzie indziej. Ale jeśli naprawdę chciała z nim być blisko, powinna była zapytać: „co polakierować”, żeby towarzyszyć swojemu mężczyźnie, dowiedzieć się, co miał na myśli. Kobiety często nie zdają sobie sprawy, o czym myślą ich mężowie, nawet nie próbują się dowiedzieć. A przecież wystarczy zapytać... Zdarza się, że pytanie „o czym myślisz, kochanie?” wywołuje u mężczyzny niechęć. Ale tylko wtedy, kiedy on instynktownie wyczuje, że pytanie było nieszczerze – nie zostało zadane po to, by poznać jego myśli, a po to, by sprawić, żeby przestał myśleć o tym, o czym myślał.

### **Żeńskim głosem**

Mężczyźni lubią urządzenia – uważa Ewa Klepacka – Gryz. – To ich zabawki, ich atrybuty. Jak samochód się zepsuje, mężczyzna często nie jest w stanie myśleć o niczym innym, tym bardziej, że romantyczna kolacja we dwoje nie jest dla kwestii samochodu konkurencją. Janek prawdopodobnie sporą część dnia spędził na rozważaniu, skąd wzięła się rysa i co z nią zrobić – czemu miałby przestać o tym myśleć tylko dlatego, że wrócił do domu i przygotowuje razem z żoną kolację? Dla kobiety wieczór we dwoje jest ważny: jest nagrodą i ukoronowaniem dnia, ponieważ dla niej najważniejsze są kontakty z ludźmi, a zwłaszcza z ukochanym mężczyzną. On tymczasem ma potrzebę zamykania tematu – ponieważ nie potrafi robić kilku rzeczy na raz, najpierw musi załatwić sprawę lakieru, a dopiero potem będzie gotowy być z nią tu i teraz.

### **Polowanie czy strach przed porażką**

- Pojechaliśmy do supermarketu – wspomina Dorota. - Szukaliśmy parówek sojowych. Radek wprowadził mnie po całym sklepie. Najpierw twierdził, że parówki sojowe będą obok zwykłych parówek – przecież to logiczne, parówki to parówki, wszystko jedno z czego. Ale tam ich nie było. Potem stwierdził, że w takim razie znajdziemy je w dziale ze zdrową żywnością. Znaleźliśmy dział, ale nie parówki.

Błąkali się po sklepie. Jednak Radek nie chciał słyszeć o tym, żeby poprosić o radę kogoś z personelu. Po sprawdzeniu czwartego „pewnego adresu” Dorota nie wytrzymała i spytała kogoś, gdzie znajdują nieszczęsne parówki. I dobrze, że to zrobiła, bo okazało się, że przetwory sojowe są tam, gdzie sałatki.

- Na to żadne z nas nie wpadło – śmieje się Dorota. - Jednak Radek miał mi za złe, że w ogóle kogokolwiek zapytałam o drogę. Dziwak.

### **Męskim głosem**

Dla kobiet bywa trudne w mężczyznach to, że bardzo chcą radzić sobie sami – uważa Zenon Iwanowski. - Mężczyźni cały czas się sprawdzają. Jak na ironię są w tę rolę wpychani właśnie przez kobiety – najpierw matki, potem partnerki. Kobieta często nie myśli i nie łamie sobie głowy, tylko pyta – ponieważ ma w sobie wewnętrzną zgodę na bezradność. Już w dzieciństwie dziewczynka wystawia bućki z rozwiązana sznurówką i prosi: „Zawiąż”. A po chłopczyku wszyscy spodziewają się, że sobie poradzi. Kobieta nie próbuje się

sprawdzać, jeśli nie musi. Mężczyzna robi to na okrągło, to coś w rodzaju obsesji. Dla niego poczucie bezradności jest deprimujące, zawstydzające, budzi lęk. Kobiety częściej korzystają z pomocy psychologa. Nie dlatego, że mają więcej problemów - one nie wstydzą się prosić o pomoc. Dla mężczyzny jest to nieskończenie trudne – to tak, jak przyznanie się do porażki. I najgorsze, co może zrobić kobieta, to śmiać się z niego w takiej sytuacji.

### **Żeńskim głosem**

Kobieta i mężczyzna różnią się sposobem działania – tłumaczy Ewa Klepacka – Gryz. – Facet jest myśliwym, układa sobie plan i według niego działa krok po kroku. Kobieta zdobywa od innych informacje i dopiero wtedy ułoży plan, do którego w razie potrzeby podejdzie dość elastycznie. Nie boi się uznać autorytetu – wie, że hydraulik lepiej się zna na rurach, elektryk na prądzie, a ekspedientka w sklepie na rozkładzie artykułów. Facet ma potrzebę wiedzieć i znać się lepiej – to mu daje poczucie kontroli. Kobieta, która z zepsutym samochodem zgłosi się do warsztatu, powie po prostu: „nie jedzie – niech pan coś z tym zrobi”. Mężczyzna nigdy – jeśli sam nie potrafi usunąć usterki, będzie starał się przynajmniej ją nazwać i powie konkretnie: „nie działa to i to”.

Poza tym mężczyzna ma przekonanie, że wszystko powinno być logiczne i chronologiczne. W nieładzie (lub porządku, którego nie rozumie) czuje się zagrożony. Kobieta nie ma problemu z faktem, że czegoś może nie znaleźć, bo ktoś układając rzeczy posługiwał się innym niż jej własny systemem. I wie, że niezajomość tego systemu nie oznacza automatycznie utraty jej autorytetu.

Widzisz? Nic dziwnego, że nie możesz dogadać się ze swoim facetem, skoro nawet psychologowie różnej płci inaczej widzą i interpretują to, co nas na co dzień spotyka. Wygląda na to, że na razie mężczyźni i kobiety zostaną niedogadani...